



(zbiory IPN)

GABRIEL OSZCZAPINSKI (1914–1951)

**Żołnierz Armii Krajowej Obywatelskiej
i Okręgu Białystok Zrzeszenia WiN,
dowódca samodzielnego oddziału
partyzanckiego.**

Piotr Łapiński

Gabriel Oszczapiński

„Dzięcioł”

Gabriel Oszczapiński urodził się 10 lutego 1914 r. we wsi Ciesze w powiecie białostockim, w rodzinie robotnika kolejowego. Był synem Wiktora i Anny z Zabielskich. Latem 1915 r., z racji zawodu wykonywanego wówczas przez ojca, Oszczapiński wraz z całą rodziną został ewakuowany w głąb Rosji. Z tzw. bieżeńskiej tułaczki do rodzinnej wsi powrócił w 1919 r. Po ukończeniu 5 klas szkoły powszechnej w Mońkach, w powiecie białostockim, od 1927 r. pracował na roli w gospodarstwie kuzyna Albina Zabielskiego w pobliskiej Kropiwnicy. W latach 1937–1938 odbył zasadniczą służbę wojskową w szeregach 2 Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej w Grodnie, podczas której został awansowany do stopnia starszego strzelca. Po zakończeniu służby powrócił do Kropiwnicy, gdzie kontynuował pracę na roli.

W kampanii wrześniowej w 1939 r. najprawdopodobniej nie brał udziału – według złożonych później zeznań nie został zmobilizowany, co jednak może budzić poważne wątpliwości, ponieważ był świeżo wyszkolonym (a tym samym wyjątkowo cennym w przypadku artylerii przeciwlotniczej) rezerwistą. Podczas okupacji sowieckiej Oszczapiński początkowo pracował na roli, później jednak rozpoczął pracę przy budowie dróg. Po ataku Niemiec na ZSRS powrócił do rodzinnej wsi i nadal pracował jako robotnik drogowy.

W styczniu 1943 r. Oszczapiński został zaprzysiężony w szeregi Armii Krajowej. W działalności konspiracyjnej posługiwał się odtąd pseudonimem „Dzięcioł”. W strukturze organizacyjnej Obwodu AK Białystok-powiat początkowo był szeregowym członkiem, następnie pełnił funkcję zastępcy dowódcy drużyny III plutonu placówki nr 7 w gminie Kalinówka. Poszukiwany przez niemieckie władze okupacyjne wiosną 1944 r. zaczął się ukrywać u kuzyna w Chobotkach w powiecie białostockim. W maju 1944 r. dołączył do oddziału partyzanckiego Obwodu Białystok-powiat o kryptonimie „Hańcza” pod dowództwem kpr. Eugeniusza Kudzielanki „Orla”, w szeregach którego

na początku lipca 1944 r. uczestniczył w potyczkach na szosie Osowiec–Strękowa Góra jako celowniczy erkaemu. Od połowy lipca 1944 r. oddział znalazł się w szeregach I batalionu 42 Pułku Piechoty AK pod dowództwem por. Stanisława Grygi „Szarego”, działającego na terenie Puszczy Knyszyńskiej. 18–24 lipca 1944 r., podczas trwania akcji „Burza”, brał udział w potyczkach z wycofującymi się oddziałami Wehrmachtu w rejonie Rybnik, Katrynki oraz Kopiska w powiecie białostockim. Po rozwiązaniu oddziału, w końcu lipca 1944 r., został zatrzymany i rozbrojony przez sowietów. Przewieziony do Sokółki, najprawdopodobniej zbiegł (według złożonych później zeznań został zwolniony, co jednak może budzić poważne wątpliwości), po czym powrócił do rodzinnej miejscowości Ciesze.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej Oszczapiński kontynuował działalność konspiracyjną. Zimą 1944–1945 spędził w Cieszach, unikając zatrzymania przez sowieckie organa bezpieczeństwa. Po przekształceniach organizacyjnych z lutego 1945 r., znalazł się w szeregach Armii Krajowej Obywatelskiej. Od 10 kwietnia 1945 r. był żołnierzem zgrupowania partyzanckiego oddziałów Rejonu Białostockiego AKO o kryptonimie „Piotrków”, operującego na terenie Puszczy Knyszyńskiej. W tym czasie dowódcą oddziału był ppor.-por. Hieronim Piotrowski „Jur”. Początkowo „Dzięcioł” pozostawał jako osobista ochrona (przebywającego przy zgrupowaniu) przewodnika rejonu – mjr. Aleksandra Rybnika „Jerzego”, następnie pełnił funkcję dowódcy (sekcyjnego) 3 drużyny I plutonu o kryptonimie „Muchawiec” 2 kompanii o kryptonimie „Prypeć” 42 pp Zgrupowania „Piotrków”. W szeregach 2/42 pp w powiecie białostockim brał udział m.in.: 24 czerwca 1945 r. w rozbrojeniu pododdziału ludowego WP w rejonie Ponikły, gdzie zatrzymano 36 żołnierzy oraz 8 lipca 1945 r. w bitwie pod Ogólami koło Czarnej Wsi Kościelnej, stoczonej przez zgrupowanie „Piotrków” z 1 pp 1 DP im. Tadeusza Kościuszki ludowego WP. 15 sierpnia 1945 r., „za wyróżniającą pracę w oddziałach samoobrony”, Oszczapiński został awansowany do stopnia kaprała, natomiast 25 sierpnia 1945 r. przedstawiony do odznaczenia Krzyżem Walecznych, nadanym rozkazem Delegata Sił Zbrojnych na Kraj nr 319 (antydatowanym 1 czerwca 1945 r.). We wniosku odznaczeniowym znalazło się lakoniczne wprowadzenie, jednak wymowne stwierdzenie: „W czasie walki dał dowody męstwa i odwagi”. Od sierpnia 1945 r., po demobilizacji zgrupowania „Piotrków”, znalazł się w oddziale samoobrony dowodzonym przez plut. pchor. Leona Suszyńskiego „P-8”, wywodzącym się z szeregów 2/42 pp.

Od października 1945 r., po przekształceniach organizacyjnych, Oszczapiński kontynuował działalność niepodległościową w szeregach Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Od grudnia 1945 r. „Dzięcioł” dowodził samodzielną drużyną dyspozycyjną, podlegającą inspektorowi białostockiemu oraz jednocześnie zastępcy komendanta Okręgu WiN Białystok mjr. Aleksandrowi Rybnikowi „Jerzemu”. Formalnie nadal podporządkowany był pchor. Suszyńskiemu „P-8”, w rzeczywistości sprawował samodzielne dowództwo nad drużyną. Oddział funkcjonował od końca 1945 r. do lata 1946 r. w północnej części powiatu Białystok. Jego aktywność koncentrowała się głównie na terenie gmin: Knyszyn, Kalinówka, Obrubniki, Krypno, Goniadz i Trzcianne – od jesieni 1945 r. wchodzących w skład Obwodu WiN Sokółka-Białystok. Oddział liczył przeciętnie kilkunastu żołnierzy, podzielonych na dwie sekcje, którymi dowodzili: I – kpr.-plut. Kazimierz Makarewicz „Smutny” (jednocześnie zastępca dowódcy oddziału), II – st. strz. Leonard Szydłowski „Wrzos”. W latach 1945–1946 przez jego szeregi przewinęło się około 25 żołnierzy. Głównym zadaniem oddziału „Dzięcioła” miała być przede wszystkim bezpośrednia ochrona „Jerzego”, w rzeczywistości jednak drużyna najczęściej wykonywała akcje dyscyplinujące wymierzone we współpracowników

Drużyna dyspozycyjna Inspektoratu Białostockiego WiN (kpr.-plut. Gabriel Oszczapiński – szósty z lewej). Białostocczyzna, lato 1946 r. (zbiory Piotra Łapińskiego)



organów bezpieczeństwa oraz pospolitych przestępców, niekiedy rekrutujących się z szeregów lokalnych struktur terenowych AKO-WiN. Od stycznia do lipca 1946 r. oddział Oszczapińskiego wykonał co najmniej czternaście wyroków śmierci na konfidentach oraz pospolitych bandytach. W czasie swej działalności ani razu nie został zaskoczony przez grupy operacyjne UB-KBW, jak również nie poniósł strat własnych w walce z przeciwnikiem. Doświadczenie bojowe „Dzięcioła” oraz jego „partyzancki zmysł” czyniły oddział trudnym do zwalczania przez organa bezpieczeństwa. Zarówno w szeregach AKO-WiN, jak również wśród okolicznej ludności, znany był z surowej dyscypliny. 1 czerwca 1946 r. Oszczapiński został awansowany do stopnia plutonowego. Wniosek awansowy zawierał krótką opinię: „O wysokim nastawieniu ideowym z poświęceniem, oddany sprawie”. 28 sierpnia 1946 r. podczas potyczki z pododdziałem KBW w rejonie wsi Waśki koło Moniek, został ciężko ranny w nogę. Warto przy tym podkreślić, że we wspomnianym starciu zginął wówczas dowódca 9 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW kpt. Wiktor Koryński (oficer sowiecki). Po zranieniu Oszczapińskiego początkowo dowództwo nad oddziałem przejął „Smutny”, następnie 1 listopada 1946 r. pozostałości drużyny zostały włączone do oddziału dywersyjnego Obwodu WiN Sokółka-Białystok o kryptonimie „Mars” pod dowództwem sierż. pchor. Leona Suszyńskiego („P-8”). Ranny Oszczapiński początkowo leczył się w warunkach polowych, jednak stan zdrowia wymagał przeprowadzenia zabiegu chirurgicznego. Zaopatrzony w fałszywe dokumenty na nazwisko Józef Kakareko trafił wówczas do III Szpitala Miejskiego w Białymstoku (dawnego szpitala PCK) przy ul. Warszawskiej 29, gdzie przeszedł operację. Po zabiegu przez miesiąc przebywał w Szpitalu Powiatowym w Knyszynie pod opieką dr. Bogdana Szymborskiego, następnie do czasu ogłoszenia amnestii ukrywał się, kontynuując rekonwalescencję.

15 kwietnia 1947 r. Oszczapiński ujawnił się przed komisją amnestijną Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokółce (otrzymał wówczas zaświadczenie nr 48 535). Po ujawnieniu przez pewien czas mieszkał u rodziny w Knyszynie, lecząc się, a następnie w sierpniu 1947 r. wyjechał do Długołęki w powiecie białostockim. 3 września 1947 r. w Krypnie zawarł związek małżeński z Alfredą z Popławskich, z którą miał córkę Teresę. W listopadzie 1947 r. powrócił do Knyszyna, gdzie podjął pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako magazynier.

Ponad wszelką wątpliwość znalazł się wówczas w polu zainteresowania UB. W kwietniu 1948 r. został zatrzymany i przesłuchany w sprawie dawnych kontaktów organizacyjnych. Zagrożony aresztowaniem, porzucił pracę i zaczął się ukrywać. Posługiwał się wówczas fałszywymi dokumentami na nazwisko Franciszek Szklarzewski. W listopadzie 1948 r. nawiązał kontakt z ukrywającym się byłym członkiem WiN Zdzisławem Kruszyńskim „Szczygłem”. Wspólnie zorganizowali patrol, w którym Oszczapiński, mający największe doświadczenie partyzanckie, objął funkcję dowódcy. Łącznie przez jego szeregi przewinęło się dziewięciu partyzantów, głównie dawnych członków AK-AKO-WiN. Teren działania obejmował północną część powiatu Białystok, czyli gminy Knyszyn, Kalinówka, Krypno, Goniądz i Trzcianne. Oddział funkcjonował w oparciu o pozostałości byłej siatki AK-AKO-WiN oraz struktury wypracowane przez własne kontakty (łącznie co najmniej 128 współpracowników). W porównaniu do lat 1945–1947 znacznie ograniczona została działalność zbrojna, wszystkie starcia z organami bezpieczeństwa były następstwem zaskoczenia przez przeciwnika, jak np. to z 15 listopada 1949 r. w rejonie Kalinówki Kościelnej. Nie prowadzono działalności likwidacyjnej, ograniczając się do wymierzania kar chłosty gorliwym współpracownikom władzy ludowej. Przeprowadzano przede wszystkim akcje rekwizycyjne, umożliwiające przetrwanie w terenie, m.in. 14 października 1949 r. patrol zatrzymał samochód GS „Sch” w Knyszynie przewożący 1825 tys. zł. Nie była to jednak typowa grupa przetrwania, jakie wówczas pojawiły się na terenie Białostoczczyzny. Wprawdzie patrol działał samodzielnie i nie miał łączności z istniejącymi w kraju strukturami WiN, to wyraźnie nawiązywał do idei Zrzeszenia. Oddział prowadził działalność propagandową polegającą na sporządzaniu i kolportowaniu ulotek. Według informacji bezpieki, łącznie rozproszono około 450 ulotek (m.in. „Zew Wolności” oraz „Odezwa Zbrojnych z Lasu do Narodu Polskiego”), redagowanych na podstawie audycji radiowych BBC oraz Głosu Ameryki. W działalności oddziału zwracano uwagę, aby konsekwentnie występować w umundurowaniu WP, skrupulatnie prowadzono także książkę kasową oraz utrzymywano surową dyscyplinę (z patrolu wydalony został np. żołnierz dopuszczający się rabunków). Członkowie oddziału regularnie otrzymywali żołd, natomiast współpracownikom były doraźnie wypłacane zapomogi. Płacono ponadto za żywność, podwozy i noclegi, co ze zrozumiałych względów nie dotyczyło jednak zwolenników oraz działaczy tzw. władzy ludowej. W realizowanej wówczas działalności

wyraźnie zauważalny był aspekt ideologiczny, gdyż nawet w czasie, kiedy oficjalnie obowiązywała teoria o końcu podziemia politycznego podczas amnestii wiosną 1947 r., można było znaleźć następującą opinię o oddziale: „Nie była to zwykła banda rabunkowa, ale dobrze zorganizowana grupa terrorystyczna o charakterze politycznym”. Niewątpliwie ówczesny charakter działalności patrolu kształtował się pod wpływem doświadczeń „Dzięcioła” wyniesionych z lat 1945–1946, gdy dowodził drużyną dyspozycyjną Inspektoratu Białostockiego WiN.

Do likwidacji oddziału doszło na przełomie lat 1949–1950 w rezultacie zastosowania tzw. kombinacji operacyjnej, kierowanej przez szefa PUBP w Białymstoku kpt. Antoniego Pańkowskiego. W sierpniu 1949 r. kontakt z Oszczapińskim nawiązał agent UB Waław Snarski, posługujący się pseudonimem „Księżyc” (były żołnierz AKO-AKO-WiN), który w listopadzie 1949 r. dołączył do patrolu. Już 5 grudnia 1949 r. w rejonie wsi Zubole doszło do starcia z grupą operacyjną UB-KBW. Wprawdzie partyzanci zdołali wówczas zbiec, jednak na polu walki pozostał ciężko ranny erkaemista Konstanty Baryło „Jastrząb”, którego ujęto po nieudanej próbie samobójczej. 23 grudnia 1949 r., w następstwie zeznań przesłuchiwanego Baryły oraz informacji uzyskanych od agenta „Księżyc”, zatrzymanych zostało 67 współpracowników patrolu, przez co żołnierze utracili bezpieczne kwatery. Najprawdopodobniej wśród zdesperowanych partyzantów doszło wówczas do rozłamu – ponad wszelką wątpliwość Oszczapiński opuścił oddział, podejmując decyzję o samotnym ukrywaniu się. 8 stycznia 1950 r. agent „Księżyc” wydał ukrywających się w kolonii Kulesze Chobotki w powiecie białostockim trzech partyzantów. Otoczeni przez grupę operacyjną UB-KBW zginęli wówczas w nierównej walce: Zdzisław Kruszyński „Szczygieł”, Antoni Gawelko „Guma” oraz Gerard Kulesza „Zbych”. Snarski dotarł następnie do ukrywającego się samotnie Oszczapińskiego, którego 10 stycznia 1950 r. o godz. 23.00, w lesie Szelałówka w rejonie wsi Żuki w powiecie białostockim, wprowadził w zasadzkę zorganizowaną przez grupę operacyjną PUBP w Białymstoku.

12 stycznia 1950 r. Oszczapiński został osadzony w Więzieniu Karno-Śledczym w Białymstoku przy Szosie Południowej (obecnie: ul. Kopernika). Początkowo był przesłuchiwany przez funkcjonariusza Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku – starszego referenta ppor. Jana Wojtasa. 23 lutego 1950 r. śledztwo rozpoczął Wydział Śledczy WUBP w Białymstoku. Przesłuchania prowadzili wówczas: oficerowie

śledczy ppor. Edward Pastuszko i ppor. Tadeusz Kłyś, młodszy oficer śledczy kpr. Jan Płoszczuk oraz prokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Białymstoku por. Ryszard Domański. 21 lipca 1950 r. ppor. Kłyś zamknął śledztwo, wydając postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, a 24 sierpnia 1950 r. sporządził akt oskarżenia, zatwierdzony następnie przez szefa WUBP w Białymstoku mjr. Teodora Mikusia oraz prokuratora WPR w Białymstoku mjr. Ludwika Borowskiego. 27 listopada 1950 r., wraz Konstantym Baryło „Jastrzębiem”, stanął przed WSR w Białymstoku, orzekającym w składzie: przewodniczący mjr Aleksander Filiks oraz ławnicy szer. Kazimierz Michalczyk i szer. Teofil Konwa. Oskarżał prokurator WPR w Białymstoku por. Ryszard Domański, natomiast obrońcą z urzędu był adwokat Czesław Grodzki (występujący jako „obrońca wojskowy”). Tego też dnia WSR w Białymstoku ogłosił wyrok, wymierzając Oszczapińskiemu, z artykułu 86 § 2 Kodeksu karnego WP oraz art. 4 § 1 dekretu z 13 czerwca 1946 r., łączną karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa. 15 stycznia 1951 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, pod przewodnictwem płk. Wilhelma Świątkowskiego, postanowił skargę rewizyjną obrońcy pozostawić bez uwzględniania, a wydany wyrok utrzymać w mocy. W uzasadnieniu stwierdzono m.in.: „Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko sądu orzekającego, iż wyeliminowanie skazanych ze społeczeństwa jest konieczne i uzasadnione”. 2 marca 1951 r. prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski, a cztery dni później prezes NSW w Warszawie płk Świątkowski polecił zarządzić bezzwłoczne wykonanie kary śmierci.

Gabriel Oszczapiński został stracony 10 marca 1951 r. o godz. 23.10 w Więzieniu Karno-Śledczym w Białymstoku (dowódcą plutonu egzekucyjnego, a więc faktycznym wykonawcą wyroku, był por. Stanisław Szyszkowski). Po śmierci był szkalowany w licznych wydawnictwach oraz prasie regionalnej, m.in. przez ówczesnego oficera SB ppłk. Antoniego Pańkowskiego oraz komunistycznych publicystów, w rodzaju Romualda Łabanowa i Aleksandra Omiljanowicza. 14 lutego 1994 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku unieważnił wyrok WSR w Białymstoku oraz postanowienie NSW w Warszawie. Do chwili obecnej miejsce pochówku „Dzięcioła” pozostaje nieznane.